

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2015r. M. P. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową Ł. i Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwoty 100.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 4.271,28zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Powód podał, iż w dniu 24 listopada 2000r. miał miejsce wypadek drogowy z jego udziałem jako kierującego. Po zgłoszeniu żądania wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel dokonał wypłat. W 2002r. zostało wszczęte postępowanie o wyłudzenie odszkodowań. Do 2014r. toczyło się przeciwko powodowi postępowanie karne w związku z postawieniem mu zarzutu wyłudzenia odszkodowania. Postępowanie ostatecznie zostało umorzone. Powód wskazał, iż dochodzi zgłoszonych roszczeń w związku z przewlekłym prowadzeniem postępowania, naruszeniem jego dóbr osobistych./pозew k.2-8/

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa . Gdy chodzi o odpowiedzialność Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego Ł. poniósł dodatkowo zarzut przedawnienia. Pozwany wskazywał, że długotrwałość prowadzonego postępowania uwarunkowana była stopniem skomplikowania sprawy i jej wielowątkowością./odpowiedź na pozew k.66-75/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 listopada 2000r. miał miejsce wypadek drogowy z udziałem powoda jako kierującego pojazdem. W związku z kolizją żona powoda i kierująca drugim pojazdem zgłosiły szkody ubezpieczycielom. Po zgłoszeniu żądania wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciele dokonali wypłat.

W dniu 7 listopada 2002r. zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze w sprawie 1Ds 4029/02 o wyłudzenie środków pieniężnych od ubezpieczycieli. Postępowanie prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową Ł.. Sprawa dotyczyła wielu kolizji z udziałem wielu osób. / okoliczności bezsporne/

W dniu 31 grudnia 2003 r. przeciwko powodowi i innym osobom, skierowano akt oskarżenia do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi. W postępowaniu przygotowawczym powód był zatrzymany jeden dzień.

Wyrokiem karnym z dnia 28 lutego 2011r. powód został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art.286§1k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat, z zawieszeniem jej wykonania na pięć lat i z obowiązkiem zwrotu kwoty wypłaconego odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 2003r./ wyrok k.158-214/

Na skutek zaskarżenia przez powoda wymienionego wyroku, Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 listopada 2011r. uchylił wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania./ wyrok k.216-315/

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ponownie uznał powoda za winnego zarzucanego czynu i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat. / wyrok k.239-275/

Po kolejnym uchyleniu wyroku, postanowieniem dnia 11 sierpnia 2014r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, postępowanie wobec powoda umorzył wobec braku znamion czynu zabronionego./postanowienie k. 316-319/

W dacie wszczęcia postępowania powód pracował jako pracownik ochrony. W chwili kiedy został oskarżony miał 32 lata. Żeby uzyskać licencję pracownika ochrony, musiał mieć nieposzkalowaną opinię ukończyć kurs i uzyskać licencję. Na kurs, który trwał osiem miesięcy wydatkował kwotę 1900zł. Za licencję zapłacił kwotę 416,50zł. Po zatrzymaniu, powód poinformował pracodawcę o swojej sytuacji prawnej. Pracodawca, uznał że powód nie może pracować w

ochronie. Nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron. Następnie zawieszono powodowi licencję pracownika ochrony.

Powód w prokuraturze był przesłuchiwany raz, przez prokurator J.. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego pięć razy w tygodniu. Powyższe oznaczało, że powód musiał codziennie stawiać się na posterunku policji w K./postanowienie k.106, zeznania powoda 00:05:15-00:21:15 w zw. z 00:52:25-01:02:25, dowód wpłaty k.45/

Po tym jak utracił zatrudnienie w firmie ochroniarskiej, nie mógł znaleźć pracy, pracował dorywczo, jako pracownik na krojowni, jako pracownik gospodarczy.

W 2004r.zatrudnił się na stałe w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w charakterze kierowcy. Zajmował się przewozem rzeczy i osób. Praca nie wiązała się z noszeniem ciężarów. Rozprawy w sądzie na które powód był wzywany do osobistego stawienia trwały od 2004r. Średnio raz w miesiącu powód stawiał się w sądzie. Posiedzenia nie były całonocne, bo czasami sprawę odraczano, ponieważ okazywało się że nie stawiał się świadek, czasami zmieniał się sędzia, potem znowu ktoś się nie stawiał, np. adwokat. Powód nie informował w pracy że toczy się w stosunku do niego postępowanie karne, że został postawiony w stan oskarżenia, bo było mu wstyd. W dni, kiedy stawiał się w sądzie, brał wolne w pracy, korzystał z urlopu wypoczynkowego.

Krótko po zatrzymaniu u powoda wystąpiły dolegliwości bólowe. Bolał go kręgosłup, miał popspinane mięśnie. Poszedł do psychologa, który powiedział, że objawy są związane ze stresem. Po dwóch miesiącach od pierwszej wizyty, powód był na kolejnej wizycie, nie stosował leczenia farmakologicznego. Za wizyty zapłacił 100zł.Powód zgłosił się także do neurologa w związku z występującymi dolegliwościami. Dr W., stwierdziła u powoda depresję, dostał leki, ponieważ nie mógł spać, miał zaburzenia snu. Od 2009r. powód miał zmiany neurologiczne, dostał skierowanie na rezonans magnetyczny, który wykazał zmiany w kręgosłupie szyjnym. Zaczął chodzić na rehabilitację. Prowadząca powoda lekarka stwierdziła, że przyczyną jego stanu był stres. Powiedziała, że jak powód sobie z tym nie poradzi, to zniszczy kręgosłup. Do chwili obecnej powód był trzy razy w sanatorium. Uczestniczył także w rehabilitacji stacjonarnej. Obecnie także jest w trakcie rehabilitacji. Cały czas ma zaburzenia snu. Jak się zdenerwuje bolą go ręce, kark, chodzi do lekarza.

W pracy zdarzały się sytuacje, że lekarze orzecznicy których woził na wizyty domowe, odmawiali jazdy z powodem. Mówili, że wygląda jakby poprzedniego dnia dużo wypił. Wygląd powoda był spowodowany brakiem snu, powód spał po 2 godziny w nocy. Zdarzyło się, że jedna z lekarek odmówiła jazdy z powodem, zażądała zbadania go alkomatem. Z czasem, kiedy poznano lepiej powoda, nie stawiano mu tego rodzaju zarzutów. Nigdy wcześniej powód nie był karany, nie toczyły się przeciw niemu żadne postępowania karne, więc ciężko znosił zatrzymanie, długotrwałość toczącego się postępowania oraz widmo utraty wolności.

W dacie postawienia w stan oskarżenia powód był żonaty, jego życie rodzinne układało się dobrze. W trakcie postępowania rozszedł się z żoną, stracił pracę w ochronie. Powód cały czas trwania postępowania był rozdrażniony, nie spał, miał żal o to że był oskarżony o coś, czego nie zrobił. Cały czas był podenerwowany postawieniem w stan oskarżenia i tym że sprawa toczy się tak długo. Powód przed każdą rozprawą bardzo przeżywał pójście do sądu, Czasem w pracy wyglądał bardzo źle, miał czerwone oczy z niewyspania. Wszystko to powodowało, że źle odnosił się do żony, nie funkcjonował prawidłowo w rodzinie, stracił przyjaciół. Powód rozstał się z żoną w 2007r. od tego czasu nie ma żadnej partnerki. Powód ma czworo dzieci, troje z pierwszego małżeństwa, tylko syna z drugiego związku widuje codziennie. Pozostałe dzieci są dorosłe, prowadzą własne życie. Ze wszystkimi dziećmi ma dobre relacje./zeznania świadka N. W. 00:32:43-00:38:27, zeznania świadka G. C. 00:44:13-00:46:47, zeznania powoda 00:05:15-00:21:15 w zw. z 00:52:25-01:02:25, dowody wpłaty k.44/

Sąd zważył co następuje:

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie należy kwalifikować jako czyn niedozwolony, a odpowiedzialność Skarbu Państwa nie jest uwarunkowana stwierdzeniem

winy funkcjonariusza, wystarczy zatem stwierdzenie bezprawności. Prowadzenie procesu karnego przez 12 lat o czyn z art.286§1k.k. przeciwko powodowi, niewątpliwie wyczerpuje przesłankę bezprawności. Bez znaczenia do dokonania tej oceny pozostaje okoliczność, że postępowanie obejmowało innych oskarżonych, bowiem obowiązkiem organów prowadzących postępowanie było zachować rozsądny termin rozpoznania sprawy co do osoby powoda. Ustalenie, czy w określonym czasie i miejscu faktycznie doszło do kolizji drogowej czy też nie, nie należy do szczególnie skomplikowanych prawnie i faktycznie. Powyższe ustalenie przekładało się na możliwość dokonania oceny czy powód wyłudził odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia pojazdu. Organy prowadzące postępowanie decydują o kształcie i kierunku prowadzonych czynności i winny podejmować działania, aby w rozsądnym terminie poczynić ustalenia pozwalające na zebranie pełnego materiału dowodowego. W przypadku powoda należy oddzielić dwie fazy postępowania fazę postępowania przygotowawczego i postępowania przed sądem.

Postępowanie przygotowawcze w ocenie sądu było prowadzone z zachowaniem wszystkich wymaganych standardów i we właściwym czasie. Współcześnie na gruncie prawa karnego wyrażany jest pogląd, że przedstawienie zarzutów osobie podejrzanej stanowi wyraz umożliwienia jej pełnego uczestnictwa w sprawie, w szczególności prawa do obrony. Przejście z fazy *in rem* do fazy *in personam* postępowania nie jest przywilejem organu prowadzącego postępowanie, a jego obowiązkiem w sytuacji, gdy wskazuje na to stan dowodów obciążających. Pogląd wyrażany obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowi wyraz dążenia do realizacji gwarancji procesowych osoby podejrzanej.

Przenosząc powyższe uwagi, o niewątpliwie szerszym zastosowaniu, na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że każda osoba ma obowiązek poddać się obowiązującym procedurom prawnym. Dla uzasadnienia powyższej oceny można przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 68/14 publ.Legalis, gdzie wskazano że uniewinnienie nie jest równoznaczne z tym, że zgodne z porządkiem prawnym postawienie kogoś w stan oskarżenia i osądzenie go przez niezawisły sąd było bezprawne. Ostateczne rozstrzygnięcie sądowe jest wynikiem przeprowadzonych w toku procesu dowodów, których przebieg i wyniki mogą nie być tożsame z uzyskanymi na etapie postępowania przygotowawczego, są konfrontowane z linią obrony oskarżonego prezentowaną w procesie, oceniane w kontekście całokształtu materiału dowodowego sprawy, który może być szerszy niż pozyskany w toku postępowania prokuratorskiego, wreszcie - podlega ocenie sądu, która może być odmienna niż zaprezentowana w akcie oskarżenia. Przyjęcie tezy, jakoby wniesienie przez prokuraturę aktu oskarżenia i popieranie go przed sądem tylko wówczas nie było bezprawne, gdy w jego efekcie wina oskarżonego została ustalona prawomocnym wyrokiem skazującym, byłoby absurdalne.

Z tych względów uznając iż na etapie postępowania przygotowawczego, nie doszło do żadnych bezprawnych działań wobec powoda, sąd oddalił powództwo w stosunku do Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego Ł..

Nie zasługiwał na uwzględnienie w oparciu o art. 442(1)§1k.c.podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, wobec zasady integralności postępowania przygotowawczego i sądowego.

Wymienionej oceny nie można podzielić, gdy chodzi o fazę postępowania przed sądem. Czas toczenia się postępowania, dwukrotne uchylene zapadłych wyroków, a ostatecznie umorzenie postępowania wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego, decydują o stwierdzeniu bezprawności działania. Długotrwały proces karny był efektem nieefektywnego prowadzenia sprawy i braku należytej staranności procesowej, co wypełnia przesłanki bezprawności przewidzianej w art. 417 k.c.

Stwierdzenie bezprawności działania wystarczy do stwierdzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego, odpowiedzialność Skarbu Państwa na tej podstawie nie jest bowiem zależna od winy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r.,V CSK 741/14).

Warunkiem odpowiedzialności na tej podstawie jest określenie konkretnego dobra osobistego i wykazanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, to jest szkody, także niematerialnej i związku przyczynowego między naruszeniem dobra osobistego a szkodą.

Charakter prawny dóbr osobistych odróżnia je od innych wartości, także tych, które wskazane są w Konstytucji czy międzynarodowych konwencji regulujących prawa człowieka. Zarówno Konstytucja RP, jak i Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: Konwencja) określają takie prawa i wolności, które mają charakter dóbr osobistych, jak życie, zdrowie, wolność. Zawierają jednak również katalog takich wartości, które regulują prawa człowieka w konkretnych sferach jego działalności społecznej czy zawodowej, a więc związane z funkcjonowaniem człowieka w różnych dziedzinach jego aktywności życiowej, które jednak nie mogą być kwalifikowane jako dobra osobiste, pozbawione są bowiem cech, o jakich mowa wyżej. Do takich praw o charakterze gwarancyjnym należy prawo do sądu, w tym prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gwarantowane w art. 45 Konstytucji i art. 6 Konwencji. Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest jednak dobrem osobistym, a przepisy Konstytucji i Konwencji nie stanowią samodzielnej podstawy roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie tego prawa. Gwarancyjny charakter mają również przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843), także one nie stanowią więc źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09 wskazał jednak, że naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie może prowadzić do naruszenia dobra osobistego określonego w art. 23 k.c.

Zatem zasadność roszczenia powoda należało poddać analizie w świetle przesłanek wynikających z art. 23 k.c. i 24 k.c. W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności m.in. zdrowie, wolność, cześć, tajemnica korespondencji pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis nie stanowi zamkniętego katalogu tych dóbr, a zatem oprócz przykładowo wskazanych dóbr osobistych istnieją także inne, z których każde zasługuje na ochronę. Z art. 23 k.c. wynika, iż ochrona dóbr osobistych może być realizowana za pomocą różnych środków i mieć zarówno charakter niemajątkowy, jak i majątkowy. Ochrona taka przysługuje przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Powołane przepisy stanowią, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te obejmują istnienie dobra chronionego prawem, naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra oraz bezprawność działań naruszających.

Powód powoływał się na fakt naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci, w tym dobrego imienia i godności, rozwoju zawodowego, ochrony wartości rodzinnych, prawa decydowania sferze życia prywatnego w tym sposobu spędzania wolnego czasu. Jednym z zasadniczych dóbr osobistych jest cześć. W świetle dorobku judykatury i doktryny pojęcie czci obejmuje dwa aspekty: zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobra opinia, dobra sława oraz wewnętrzny przejawiający się w godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831). Cześć jako wartość właściwą każdemu człowiekowi uznaje się za jedno z najważniejszych dóbr osobistych, podlegające szczególnej ochronie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 4/72 poz. 77). Jak przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze naruszenie czci osoby fizycznej może nastąpić przez pomówienie o ujemne zachowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym w sposób mogący narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972/4/77 czy z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989/4/66).

Drugą z przesłanek ochrony dóbr osobistych interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia dobra osobistego są dokonywane pod kątem skutków, jakie zachowanie naruszające wywołuje w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 roku,

I ACr 341/96, OSP 2/97, poz. 42). Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Odnosnie do trzeciej przesłanki ochrony dóbr osobistych wypada zauważyć, że bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych. W obecnym stanie prawnym funkcjonuje domniemanie bezprawności zaistniałego naruszenia. Domniemanie to może jednakże zostać obalone. Osoba, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego może uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując okoliczności uchylające bezprawność jej zachowania. Okolicznościami wyłączającymi bezprawność są np. zgoda poszkodowanego, działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrony koniecznej, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Ustaliwszy, że w sprawie spełnione zostały dwie pierwsze spośród przesłanek ochrony dóbr osobistych – istnienie dobra chronionego oraz stwierdzenie faktu jego naruszenia, należy dokonać oceny, czy wskazane naruszenie miało charakter bezprawny. Z uwagi na domniemanie bezprawności naruszenia, to po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek wykazania przesłanek zwalniających z odpowiedzialności.

W realiach sprawy pozwany nie zdołał wykazać, ażeby działania naruszające dobra osobiste powoda wymienione wyżej zostały podjęte w warunkach uchylonej bezprawności.

Jak wyżej wskazano podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi art. 417 § 1 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest również szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

W sprawie niniejszej powód doznał szkody niemajątkowej, czyli krzywdy.

Do rozważenia pozostała kwestia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem strony pozwanej a powstałą u powoda szkodą. Ustawodawca, wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody tylko do normalnych następstw działań lub zaniechań, z których szkoda wynikała, nie zdefiniował pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym. W piśmiennictwie przyjmuje się, że pojęcie „normalnych następstw” należy rozumieć zgodnie z jego znaczeniem potocznym. Zakłada się, że typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl. i z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 491/07, niepubl.). Natomiast anormalne jest następstwo, do którego dochodzi na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, niepubl.). Stwierdzenie wystąpienia związku przyczynowego wymaga zbadania za pomocą testu *conditio sine qua non*, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, tj. czy oceniany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. W realiach niniejszej sprawy należało uznać, że naruszenie dóbr osobistych powódki, a zwłaszcza jej czci, stanowiło normalne następstwo dokonanych naruszeń. Z powyższego wynika, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności opartej na podstawie art. 417 k.c.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda stanowił przepis art. 448 k.c. Wynika z niego, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, bowiem głównym jego celem jest usunięcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. W konsekwencji przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, a dla określenia

jej rozmiaru, co z kolei jest istotne dla ustalenia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia, uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rodzaj naruszonego dobra,
- rozmiar doznanej krzywdy,
- intensywność naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56, wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, Nr 7-8, poz. 101).

Dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi w niniejszej sprawie należy mieć na uwadze szeroki zakres negatywnych konsekwencji dla poszkodowanego.

Konkretyzując naruszone postępowaniem pozwanego dobra osobiste należy wskazać, iż powód został postawiony w stan oskarżenia w wieku 32 lat kiedy był u progu wybranej drogi zawodowej związanej z wykonywaniem czynności z zakresu ochrony osób i mienia.

Do wykonywania tych czynności wymagane było w tamtym czasie posiadanie stosownych kwalifikacji zawodowych potwierdzonych certyfikatem, w tym nieposzlakowanej opinii i niekarania za przestępstwa popełnione z winy umyślnej. Uprawnienia zawodowe powoda w związku z wszczęciem wobec niego postępowania zostały zawieszono.

Tym samym dobro osobiste jakim jest prawo swobodnego kształtowania życia zawodowego, posiadania nieposzlakowanej opinii w wykonywaniu czynności zawodowych zostało naruszone.

Bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż uprawnienia zawodowe powoda zostały jedynie zawieszono, bowiem pozostawanie w stanie oskarżenia niewątpliwie niwelowało przesłankę niezbędną do wykonywania tego zawodu jaką jest nieposzlakowania opinia.

W związku z niemożliwością wykonywania dotychczasowego zawodu, powód przez pewien czas pozostawał bez stałego zatrudnienia posilając się pracami dorywczymi, po czym zatrudnił się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w charakterze kierowcy. Niewątpliwie zmiana zawodu, wiązała się z krzywdą i cierpieniami, związanym utratą możliwości realizowania wybranej drogi zawodowej.

Prowadzone postępowanie wpłynęło także na sferę życia rodzinnego powoda.

Nie ulega wątpliwości, że dobrem osobistym jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, przeżywania ojcostwa, dbania o właściwe relacje małżeńskie. Przed wszczęciem postępowania powód tworzył szczęśliwy związek. Miał czworo dzieci, w tym dziewięcioletniego syna z drugiego małżeństwa. W związku z tym, że nie radził sobie ze stresem związanym z prowadzonym przeciwko sobie postępowaniem, jego życie rodzinne legło w gruzach. Nie uczestniczył w nim, stał się zamknięty w sobie, opryskliwy wobec żony, nie umiał cieszyć się małżeństwem i ojcostwem. Powyższe doprowadziło do rozpadu więzi między małżonkami i orzeczenia rozvodu w 2007r. Od tego czasu powód jest sam, nie tworzy żadnych relacji o charakterze osobistym.

W związku z toczącym się postępowaniem naruszona została godność osobista powoda, prawo do życia prywatnego oraz prawo do swobodnego kształtowania sposobu spędzania czasu, prawo do odpoczynku. Powód przez cały czas trwania postępowania starał się ukrywać pozostawanie w stanie oskarżenia, wstydził się wyjawiać pracodawcy konieczność uczestniczenia w rozprawach sądowych. Przez okres trwania postępowania sądowego każdorazowo brał urlop wypoczynkowy, aby uczestniczyć w rozprawach. Rozprawy odbywały się średnio raz w miesiącu, co oznaczało, iż powód praktycznie był pozbawiony prawa wypoczynku. Jednocześnie wobec powoda zastosowano dotkliwy i niewspółmierny środek zapobiegawczy w postaci obowiązku stawiania się pięć razy w tygodniu na komendzie w K..

Powyższe oznaczało, iż powód faktycznie został pozbawiony sfery życia osobistego, a jego prywatność sprowadzała się do uczestniczenia w czynnościach postępowania karnego. Czas który powód musiał poświęcić na te czynności zamknął mu możliwość osobistego rozwoju.

Na skutek stresu związanego z prowadzonym postępowaniem, sytuacji życiowej i zawodowej w której znalazł się powód, pogorszył się jego stan zdrowia, popadł w depresję, korzystał z pomocy psychologa, psychiatry i neurologa. Powód ma stwierdzone zmiany w kręgosłupie szyjnym. Od kilku lat leczy się i rehabilituje. Zważywszy, że postępowaniu obowiązuje zasada odpowiedzialności pozwanego za normalne następstwa, sąd uznał iż schorzenia kręgosłupa które wystąpiły u powoda nie mogą być za takie uznane i w związku z tym oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych.

Mając na uwadze zakres naruszenia dóbr osobistych powoda, którego skutkiem było znoszenie jego życia zawodowego, rodzinnego i towarzyskiego, a także dobrej kondycji psychicznej, sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych.

Kwota ta jest adekwatna do dokonanych naruszeń i będzie stanowić realną rekompensatę za ponad dziesięcioletni okres ułomnego funkcjonowania w życiu społecznym i zawodowym.

Zadośćuczynienie ma stanowić bowiem, swoistą rekompensatę „łagodzącą” tę niewymierną część powstałej szkody oraz ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego czyli, że ma ono na celu przede wszystkim naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, przy czym funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko i zadośćuczynienie odpowiadające doznanej krzywdzie powinno być odczuwalne dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR175/68, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003).

W niniejszej sprawie powód domagał się przyznania odszkodowania związanego z podjętym leczeniem neurologicznym. Mając na uwadze argumentację przedstawioną wyżej, sąd powództwo w tej części oddalił.

W ramach roszczeń odszkodowawczych sąd przyznał powodowi kwotę 100zł związaną z podjętym leczeniem psychologicznym oraz kwoty wydatkowane na uzyskanie licencji pracownika ochrony, w tym 1900zł z tytułu opłaty za kurs i 416,50zł z licencję. W ocenie sądu z uzyskanych uprawnień których nabycie wiązało się z poniesieniem kosztów, na skutek działań pozwanego, powód nie mógł faktycznie skorzystać. Na chwilę obecną działalność w tym zakresie nie jest licencjonowana.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu. Dalej idące żądanie w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 98kpc. Koszty zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2013 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) .